

z nieregularnymi przerwami do końca doświadczenia, to znaczy do 10-tego dnia od chwili zakażenia. U gęsi nr 691, posiadającej wysokie miano hamowania hemaglutynacji, nie udało się wykazać wydzielania z kałem wirusa rzekomego pomoru drobiu. Należy przypuszczać, że gęś ta uległa naturalnemu zakażeniu znacznie wcześniej i po przechorowaniu przestała wydzielać wirus. Wirus użyty do powyższego doświadczenia był stosunkowo mało zjadliwy, co znalazło swoje odbicie w dość długim okresie inkubacji u 2 kur kontrolnych i przechorowaniu trzeciej. W doświadczeniach przeprowadzonych na kurach chodziło o wykazanie zjadliwości wydzielanego przez zakażone gęsi wirusa oraz wynikające stąd niebezpieczeństwo czynnego przenoszenia choroby. Okazało się, że kały gęsi były zjadliwe dla kur do 15-go dnia po zakażeniu.

Badania późniejszych próbek kału, to jest 33-go i 45-go dnia po zakażeniu dały wynik ujemny. Jak wynika z powyższych doświadczeń, gęsi w krótkim okresie bezobjawowej choroby wydzielają zjadliwy dla kur wirus rzekomego pomoru drobiu. Chociaż jak wykazują doświadczenia, wydzielanie jest stosunkowo krótkie, to jednak w opracowywaniu wskazań profilaktycznych nie można tego faktu pomijać, a uwzględnienie go może mieć w obecnym okresie rozwoju hodowli drobiu duże znaczenie.

Piśmiennictwo

- 1) Asplin F. D.: (1947) *Vec. Rec.* 59. 621.
- 2) Iyer S. G.: (1945) *Indian J. vet. sci. E. Anim. Husb.* 15. 165.
- 3) „Odczyn hemaglutynacji i zahamowania hemaglutynacji“. *Med. Wet.* (1949) 5. 145.
- 4) Swincow P. M.: „Aziatskaja czuma ptic.“ Moskwa, 1949.
- 5) Swincow P. M., Uszakow A. A., Skrjabin K. I.: „Bolezni ptic.“ Moskwa, 1951.

ADAM CZARNOWSKI

Drożdżycza płuc u norek

Wojewódzki Zakład Higieny Weterynaryjnej w Gdańsku
Kierownik: dr A. CZARNOWSKI

Schorzenia wywołane przez grzyby chorobotwórcze nie należą do rzadkości. Spotyka się je stosunkowo często jako grzybicę włosów, skóry, tkanki łącznej podskórnej (grzybice powierzchowne) lub też naczyń limfatycznych oraz występującą u koni (*lymphangitis epizootica*). Grzybice tak zwane głębokie występują nieco rzadziej lub też, być może nie zawsze są rozpoznawane i rejestrowane. Z materiału rozpoznawczego wynika, że grzyby chorobotwórcze odgrywają pewną rolę w patologii zwierząt hodowlanych, futerkowych, a przede wszystkim drobiu i bywają przyczyną niekiedy poważnych strat w pogłowie.

Przedstawiony w niniejszym artykule przypadek drożdżycy płuc u norek zasługuje na uwagę, świadczy bowiem, że choroba ta może wystąpić masowo. W fermie zwierząt futerkowych, należącej do PGR stwierdzono padanie norek z objawami ze strony narządu oddechowego, względnie bez wyraźnych objawów klinicznych. U padłych sztuk stwierdzono sekcyjnie zmiany martwicze w płucach w postaci licznych, rozsianych ognisk barwy biało-szarej, odgraniczonych od reszty tkanki płucnej wąskim rąbkim przekrwienia. Ogniska te wyglądem przypominają gruźelki gruźlicze; spistość ich jest jednak bardziej mięka.

Badanie preparatów mazanych barwionych błękitem Löfflera, metodą Gramma, Giemsa i Ziehla wykazało obecność tworów okrągłych i nieco owalnych o dość grubej otoczce i niejednolitej barwiającej się zarodki. W preparatach barwionych metodą Ziehla nie stwierdzono prątków kwasoopornych. W preparatach mokrych ze świeżo roztartych guzków w roztworze fizjologicznym soli kuchennej stwierdzono two-

ry kuliste lub jajowate, czasem wydłużone, nieruchome, o grubej otoczce załamującej promienie świetlne. Protoplasma ich wykazuje różne stopnie zagęszczenia. Na podstawie badania mikroskopowego i anatomo-patologicznego rozpoznano u padłych norek schorzenie grzybicze

Posiewy na podłoża stałe celem otrzymania czystej hodowli nastęrczały początkowo trudnościami z uwagi na to, że tkanka płucna u zwierząt padłych szybko ulega zakażeniu i prawie zawsze zawiera drobnoustroje, szczególnie w okresie letnim kiedy zwłoki ulegają szybkiemu rozkładowi. Drobnoustroje te po wysianiu materiału z płuc na pożywki szybko się rozmnażają na powierzchni agaru przytłumiając wzrost grzybów. Jak wiadomo grzyby potrzebują kilku do kilkunastu dni zanim kolonie ich stają się widoczne gołym okiem. Dodatek antybiotyków (penicyliny i streptomycyny) do roztartego materiału przed wysianiem na pożywki powoduje zahamowanie wzrostu bakteryjnej flory przypadkowo dostającej się do badanego materiału. Roztarty materiał płuc, po dodaniu antybiotyków zaszczepiono na 2,5% agar słupkowy z dodatkiem 3 do 4% glukozy. Po kilku dniach na powierzchni agaru w miejscu wkłucia powstaje biaława kolonia rozprzestrzeniająca się na powierzchni pożywki w postaci nalotu przybierającego po około dwóch tygodniach zabarwienie brunatnawe. Kolonia o powierzchni nierównej ulega w miarę rozwoju pofałdowaniu, wygląd jej początkowo piankowaty zmienia się na śluzowaty. W preparatach z kolonii stwierdza się wyżej opisane twory kuliste i około 50% komórek wydłużonych oraz pączkujących, nieruchomych o grubej otoczce.

Świnki morskie, zaszczepione rozcierką

z ognisk matrycznych z płuc nerek z dodatkiem antybiotyków lub bez antybiotyków, o ile materiał był świeży, padały po około trzech do czterech tygodni ze zmianami w płucach, w wątrobie i w śledzionie, w których to narządach stwierdzono ogniska martwicowe podobne do gruzełków gruźliczych. W preparatach mokrych ze świeżo roztartych ognisk stwierdzono liczne opisane wyżej grzyby. Badanie w kierunku obecności prątków kwasoopornych dawało wyniki ujemne. Pasażowane przez świnki morskie grzyby zachowały zjadliwość dla tych zwierząt. Natomiast świnki morskie szczepione hodowlą agarową grzybów pozostawały przy życiu. U jednej z trzech zaszczipionych świnek morskich hodowlą agarową powstał ropień w miejscu zastrzyku, w którym stwierdzo-

no mikroskopowo obecność grzybów. U dwóch pozostałych, poza miejscowym zgrubieniem skóry, innych zmian nie obserwowano.

Opisane obrazy odpowiadają grzybowi z gatunku drożdżaków chorobotwórczych, rozmnażających się przez pączkowanie. Grzyb ten utracił zdolność wytwarzania worków wskutek życia pasożytniczego. Zaliczany jest jednak do grupy workowców — *Ascomycetes*. Występuje jako pasożyt ludzi i zwierząt, powodując liczne schorzenia skóry, skąd daje przerzuty do narządów wewnętrznych i kości. Grzyb ten był opisywany w Ameryce jako przyczyna drożdżycy amerykańskiej oraz notowany jest w sporadycznych przypadkach w Związku Radzieckim w patologii ludzkiej jako przyczyna chorób grzybiczych skóry.

ZOOHIGIENA I ZOOTECHNIKA

FELIKS ANCZYKOWSKI, MIECZYŚLAW TYTKO, JÓZEF JAKUBCZYK

Badania kompleksowe siedliska życia gospodarstwa uspołecznionego Z. II. Zdjęcie gleby

Z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach,
Zakład Chorób Bydła
Kierownik: DR FELIKS ANCZYKOWSKI
oraz z Instytutu Uprawy i Nawożenia Gleby w Puławach
Kierownik: DR MICHAŁ STRZEMSKI

Ścisłe dociekania naukowe dla ustalenia źródła zaburzeń niedoborowych populacji zwierząt gospodarstwa uspołecznionego Z., które to zaburzenia przedstawiono w obszernym streszczeniu w „Medycynie Weterynaryjnej“ Nr 2, (1954), rozpoczęto od przebadania podstawowego składnika ekotopu *) — gleby. Wykonania tych prac podjął się Wydział I.U.N.G. w Puławach. Przy udziale odpowiedniej ekipy dokonano zdjęć gleboznawczych w lipcu 1952 r.

W toku prac przestrzegano następującego schematu postępowania:

- 1) Charakterystyka krajobrazu gospodarstwa uspołecznionego Z. i najbliższej okolicy.
- 2) Charakterystyka geologiczna omawianego terenu.
- 3) Zdjęcie gleby.

1. CHARAKTERYSTYKA KRAJOBRAZU

Teren gospodarstwa uspołecznionego Z. zajmuje część rozległej doliny rzeki W., dopływu Wisły. Wspomniana równina wykazuje lekki spadek w kierunku zachodnim. Oznaczenie wysokości nad poziomem morza wahają się od

170—176 m (wg. warstwic atlasu geologicznego Łomnickiego). Tereny przylegających gromad C., T. i M. znajdują się na podobnej wysokości z tym, że gromady C. T. są położone na wysokości około 170 m nad poziomem morza, zaś gromada M. — 176m.

Pola uprawne gospodarstwa Z. są zdrenowane. Główny rów zbiorczy głębokości około 2 m. biegnie z północy na południe. Owe pola zajmują nieznacznie falistą równinę. Zabudowania mieszczą się w lekkim wgłębieniu. W wyraźnym wklęśnięciu znajduje się królikarnia, a nieco wyżej kurniki z wybiegami. W obrębie zabudowań spotykamy dwa zbiorniki wody (stawy), zasilane wodą zaskorną bądź z dren okolicznych pól. Nadto do królikarni przylega okresowe zastoisko wodne, gdzie utrzymuje się woda jesienią, zimą i wiosną. Podobne zastoiska wodne spotykano o kilkadziesiąt metrów na wschód, w ramionach skrzyżowania dróg (patrz mapa gleboznawcza). Królikarnia, kurniki oraz budynki administracyjne są otoczone wysokopiennym, przeważnie liściastym, drzewostanem parku.

Tereny gromady C. przynależą do doliny wspomnianej rzeki W. i w zasadzie nie różnią się krajobrazem pól gospodarstwa uspołecznionego. Wokół zabudowań teren jest obsadzony drzewami owocowymi o średnim zagęszczeniu.

Teren gromady T., położonej na wschód o około 2 km od gospodarstwa uspołecznionego,

*) Ekotop — składa się z dwu grup czynników, warunkowo oddzielanych od siebie: klimatycznych i glebowych (edaficznych). Sumę pierwszych nazywamy klimatopem, a sumę drugich czynników nazywamy edatopem (A. Szemikow: PIWRIL, Warszawa, 1952).